



Sygn. akt II KK 252/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 grudnia 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Waldemar Płóciennik (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Jerzy Grubba

SSN Przemysław Kalinowski

Protokolant Marta Brylińska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Grzegorza Krysmanna,
w sprawie P. B.

o odszkodowanie i zadośćuczynienie za niesłuszne tymczasowe aresztowanie
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 8 grudnia 2016 r.,

kasacji, wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawcy,

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 5 maja 2016 r., sygn. akt II AKa (...),

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Ł.

z dnia 22 grudnia 2015 r., sygn. akt XVIII Ko (...),

- 1. uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym;**
- 2. zarządza zwrot na rzecz P. B. wniesionej przez niego opłaty od kasacji.**

UZASADNIENIE

Pełnomocnik P. B. wniósł o zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy 48.490 złotych tytułem odszkodowania i 500.000 złotych zadośćuczynienia za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie w sprawie V K (...) Sądu Rejonowego w Ł.

Wyrokiem z dnia 22 grudnia 2015 r., sygn. akt XVIII Ko (...), Sąd Okręgowy w Ł.:

1. na podstawie art. 552a § 1 k.p.k. zasądził od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Ł. na rzecz wnioskodawcy P. B. 240.000 złotych tytułem zadośćuczynienia oraz 33.600 złotych tytułem odszkodowania za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie w sprawie V K (...) Sądu Rejonowego Ł. – z ustawowymi odsetkami od daty uprawomocnienia się wyroku;
2. oddalił wniosek w pozostałej części;
3. zasądził od skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy 840 złotych z tytułu wydatków poniesionych na ustanowienie pełnomocnika w sprawie.

Orzeczenie to zaskarżone zostało apelacją pełnomocnika wnioskodawcy w części oddalającej wniosek o przyznanie wnioskodawcy zadośćuczynienia ponad kwotę 240.000 złotych. Skarżący zarzucił wyrokowi naruszenie przepisów prawa materialnego i procesowego, a mianowicie:

- I. art. 552 § 4 k.p.k. w zw. z art. 445 k.c. oraz art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c., poprzez przyznanie wnioskodawcy zadośćuczynienia w kwocie rażąco niewspółmiernej do wyrządzonej mu krzywdy wywołanej niewątpliwie niesłusznym tymczasowym zastosowaniem środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania oraz związanych z pozbawieniem go wolności tak zarówno cierpień fizycznych jak i psychicznych, a także dóbr osobistych, takich jak prawo do wolności, prawo do prywatności, prawo do pracy, prawo do kontaktów z dzieckiem, w sytuacji, gdy prawidłowe przeanalizowanie wszystkich okoliczności wpływających na wysokość tej kwoty winno doprowadzić Sąd do zasądzenia kwoty zadośćuczynienia w wysokości znacznie wyższej, tj. tej dochodzonej wnioskiem;
- II. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. oraz art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. poprzez dowolną, skrótową i niepełną ocenę zebranego materiału dowodowego w zakresie dotyczącym zarówno ustaleń faktycznych, jak i ocen poszczególnych dowodów i wynikających z nich okoliczności faktycznych, mających wpływ na ocenę

dolegliwości i skutków związanych z długotrwałą izolacją wnioskodawcy – przy jednoczesnym pominięciu części zebranego w sprawie materiału dowodowego, który został ujawniony na rozprawie, dokonywaniu ustaleń i ocen na podstawie materiału dowodowego nie ujawnionego na rozprawie oraz formułowaniu wniosków sprzecznych z materiałem dowodowym zgromadzonym w niniejszej sprawie.

W następstwie tych zarzutów autor apelacji wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie na rzecz wnioskodawcy zadośćuczynienia w wysokości wskazanej w treści wniosku, ewentualnie o
2. uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania w zaskarżonej części

W apelacji zawarto również wniosek o dopuszczenie na rozprawie odwoławczej dowodu z zeznań świadka M. J. na okoliczność związku świadka z wnioskodawcą oraz wpływu tymczasowego aresztowania wnioskodawcy na relacje ze świadkiem, a także na okoliczność przyczyn zerwania więzi łączącej świadka z wnioskodawcą w trakcie jego tymczasowego aresztowania.

Na posiedzeniu w dniu 16 marca 2016 r., Sąd Apelacyjny na podstawie art. 452 § 2 k.p.k. postanowił nie uwzględnić wniosku dowodowego.

Po rozpoznaniu wniesionej apelacji Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 5 maja 2016 r., sygn. akt II AKa (...), utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie.

W kasacji od tego wyroku pełnomocnik wnioskodawcy zarzucił rażące naruszenie prawa procesowego, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

1/ art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 452 § 2 k.p.k., poprzez bezpodstawne oddalenie wniosku dowodowego zgłoszonego w apelacji o przesłuchanie jako świadka na rozprawie apelacyjnej M. J., przy jednoczesnym wskazaniu w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, iż brak przeprowadzenia tego dowodu istotnie rzutował na treść rozstrzygnięcia oraz ocenę rozmiaru krzywd wywołanych tymczasowym aresztowaniem wnioskodawcy;

2/ art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. i art. 394 k.p.k., poprzez zaakceptowanie w ramach kontroli apelacyjnej niezgodnego z procedurą karną ujawnienia i zaliczenia w poczet materiału dowodowego sprawy, bez odczytania, przez Sąd pierwszej instancji na rozprawie w dniu 22 grudnia 2015

r. akt Sądu Rejonowego w Ł. sygnaturze V K (...) w całości, w sytuacji, gdy nie jest dopuszczalnym ujawnienie i zaliczenie w poczet dowodów akt, czy też innego zbioru dokumentów, bowiem ujawnieniu podlegają jedynie konkretnie wskazane i opisane w protokole dowody;

3/ art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., poprzez powierzchowną i nieodnoszącą się do powołanej argumentacji apelacyjnej kontrolę zarzutu dotyczącego pominięcia i nierozważenia przez Sąd pierwszej instancji istotnej dla rozstrzygnięcia części zebranego w sprawie materiału dowodowego i dokonywaniu ustaleń i ocen przez ten Sąd na podstawie jedynie części tych dowodów, przy jednoczesnym wyjątkowo ogólnym i nieprzystającym do rzeczywistej treści uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego stwierdzeniu, że rozstrzygnięcie oparte zostało na całokształcie ujawnionego materiału dowodowego,

4/ art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 552 § 4 k.p.k., poprzez wyjątkowo powierzchowną, ogólnikową oraz pomijającą argumentację apelacyjną kontrolę zarzutu apelacyjnego dotyczącego przyznania wnioskodawcy rażąco zaniżonego zadośćuczynienia, które w swoim wymiarze nie odpowiadało rozmiarowi wyrządzonej mu tymczasowym aresztowaniem krzywdy i w konsekwencji powieleniu przez Sąd Apelacyjny, bez prawidłowego uzasadnienia tego stanowiska, poglądu Sądu Okręgowego, z którego wynika, że kwota przyznana wnioskodawcy tytułem zadośćuczynienia jest adekwatna i współmierna do rozmiaru cierpień psychicznych i fizycznych, na jakie został narażony w następstwie zastosowania i długotrwałego kontynuowania wobec niego izolacyjnego środka zapobiegawczego.

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie wyroków Sądów obu instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Regionalnej w Ł. wniósł o jej oddalenie, jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja pełnomocnika wnioskodawcy zasługuje na uwzględnienie, choć nie wszystkie zawarte w niej zarzuty zostały zredagowane prawidłowe, a nadto nie wszystkie podniesione w niej argumenty uznać można było za trafne.

Przed odniesieniem się do zarzutu z pkt 1 kasacji przypomnieć trzeba chronologię czynności związanych z wnioskiem o przesłuchanie M. J. w charakterze świadka. Po raz pierwszy kwestia ta pojawiła się w piśmie procesowym pełnomocnika wnioskodawcy z dnia 15 czerwca 2015 r., w którym jego autor „zastrzegł” możliwość złożenia wniosku o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka M. J. – po ustaleniu jej miejsca zamieszkania. Wniosek o dopuszczenie dowodu z zeznań wskazanej osoby „na okoliczność wpływu tymczasowego aresztowania na relacje świadka z P. B. oraz na okoliczność przyczyn zerwania więzi łączącej świadka z wnioskodawcą” sporządzony został już następnego dnia, tj. 16 czerwca 2015 r. W protokołach rozprawy prowadzonej przed Sądem Okręgowym w dniach 16 czerwca i 8 października 2015 r. nie ma wprowadzić orzeczenia o dopuszczeniu dowodu z zeznań M. J., jednak odraczając rozprawę na dzień 15 grudnia 2015 r. zarządzono wezwanie tego świadka „przez policję i pocztę. Mimo skutecznego doręczenia wezwania przez policję świadek nie stawiała się na rozprawie, a pełnomocnik wnioskodawcy cofnął wniosek o przeprowadzenie dowodu z zeznań tego świadka. W związku z tym, że kwestia wpływu tymczasowego aresztowania wnioskodawcy na rozpad jego związku z M. J. była jedną z okoliczności rzutujących na wysokość żądanego zadośćuczynienia, stała się ona przedmiotem rozważań Sądu pierwszej instancji. Sąd ten wywiódł co następuje: „Odnosząc się z kolei do rozpadu związku z M. J. należy stwierdzić, iż P. B. nie wykazał w wystarczający sposób, by przyczyną takiego stanu rzeczy było jego tymczasowe aresztowanie. Wprowadzić taką ocenę wyraził zarówno sam wnioskodawca, jak i jego kolega P. K., jednak należy podkreślić, iż były to jedynie ich przypuszczenia. Przyczyną zerwania związku oczywiście mogło być długotrwałe aresztowanie, ale także inne przyczyny: postawienie zarzutów dokonania rozbojów, czy też zupełnie niezwiązane ze sprawą karną. Miarodajnych informacji mogłaby w tym zakresie udzielić sama zainteresowana, jednak wnioskodawca cofnął wniosek o jej przesłuchanie”. Jak się wydaje, w związku z przytoczoną argumentacją, w apelacji pełnomocnika wnioskodawcy ponownie pojawił się wniosek o dopuszczenie na rozprawie apelacyjnej dowodu z zeznań M. J. na podane wcześniej okoliczności. Kwestia dopuszczenia omawianego dowodu stała się przedmiotem posiedzenia Sądu Apelacyjnego w dniu 16 marca 2016 r. Sąd ten, na podstawie art. 452 § 2 k.p.k.

oddalił wniosek dowodowy wskazując, że: „W obecnym stanie sprawy (...) nie dostrzega konieczności przeprowadzenia dowodu. Prawdopodobność ustaleń sądu *meriti* między innymi na okoliczności, których dotyczy przedmiotowy wniosek zostanie wnikliwie zweryfikowana w ramach kontroli odwoławczej zaskarżonego wyroku, zatem postulat pełnomocnika P. B. w tej materii zostanie spełniony. Wprowadzony nowelą od 1 lipca 2015 roku przepis art. 452 § 2 k.p.k. nie ma charakteru obligatoryjnego zatem przeprowadzenie określonego dowodu w postępowaniu odwoławczym zależne jest od oceny sądu, która motywowana jest z kolei potrzebą ewentualnego poczynienia dodatkowych ustaleń faktycznych w ramach postępowania kontrolnego. Jak wskazano, na obecnym etapie postępowania potrzeba taka nie została ujawniona, co nie wyklucza możliwości przeprowadzenia wnioskowanej czynności na etapie rozprawy odwoławczej”. W toku rozprawy apelacyjnej pełnomocnik wnioskodawcy popierał wniesioną apelację i wnioski w niej zawarte, a podczas przewodu odwoławczego ujawniono treść przytoczonego postanowienia. Uzasadniając utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku Sądu pierwszej instancji Sąd Apelacyjny podał, że: „Odnosnie zarzutu nieuwzględnienia przy zasądzonym zadośćuczynieniu skutków w postaci rozpadu związku z M. J., to należy podnieść, iż zarzuty te są o tyle nieuprawnione, iż wnioskodawca sam zrezygnował w toku postępowania rozpoznawczego ze źródła dowodowego, które tę okoliczność ewentualnie mogłoby udowodnić. Oświadczył bowiem, iż cofa wniosek o przesłuchanie w charakterze świadka M. J. (...). W związku z powyższym zasadnie uznać należało, w toku postępowania rozpoznawczego, iż wnioskodawca sam zrezygnował z ustalenia tej okoliczności jako istotnej z punktu widzenia rozmiaru doznanых krzywd, co zarazem mogłoby mieć wpływ na wysokość zasądzzonego zadośćuczynienia. Odmienne oceny zawarte w uzasadnieniu apelacji, wobec braku źródła dowodowego, które mogłoby tę okoliczność potwierdzić, ewentualnie jej zaprzeczyć, mają w związku z tym niepodlegający uwzględnieniu charakter domniemania faktycznego”.

Zaprezentowany stan sprawy pozwala na stwierdzenie, że w toku postępowania odwoławczego doszło do rażącej obrazu prawa i to na kilku płaszczyznach.

Pierwsza z nich wiąże się z podstawą prawną rozstrzygnięcia o oddaleniu omawianego wniosku dowodowego postanowieniem z dnia 16 marca 2016 r. Przywołany przez Sąd Apelacyjny przepis art. 452 § 2 k.p.k. nie może być podstawą oddalenia wniosku o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka, bowiem podstawy prawne takiej czynności procesowej znajdują się w art. 170 k.p.k. (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 1 września 2010 r., IV KK 102/10, LEX nr 599564 i z dnia 16 marca 2006 r., IV KK 446/05, LEX nr 183073 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2006 r., III KK 452/05, LEX nr 183004). Na marginesie należy zauważyć, że Sąd Apelacyjny wskazał, że podstawą rozstrzygnięcia jest art. 452 § 2 k.p.k. w wersji wprowadzonej nowelą obowiązującą od 1 lipca 2015 r., gdy z treści art. 36 pkt 2 ustawy z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2013 r., poz.1247 ze zm.) wynika, że w sprawach, w których przed dniem wejścia w życie ustawy wniesiono do sądu akt oskarżenia, art. 452 k.p.k. stosuje się w brzmieniu dotychczasowym do czasu prawomocnego zakończenia postępowania. Kwestia ta nie ma jednak istotnego znaczenia, bowiem niezależnie od wersji art. 452 § 2 k.p.k., przepis ten nie mógł stanowić podstawy oddalenia wniosku dowodowego. Samo błędne wskazanie podstawy prawnej rozstrzygnięcia w przedmiocie wniosku dowodowego nie zawsze musi oznaczać nietrafność samego rozstrzygnięcia. Istota rzeczy tkwi przecież w argumentach przemawiających za taką decyzją, o ile mieszczą się one w podstawach zawartych w art. 170 k.p.k. Lektura uzasadnienia postanowienia z dnia 16 marca 2016 r. nie pozwala jednak na przyporządkowanie omawianej decyzji procesowej do żadnej z podstaw oddalenia wniosku dowodowego z art. 170 k.p.k. W szczególności Sąd Apelacyjny nie wykazuje, że: przeprowadzenie wnioskowanego dowodu jest niedopuszczalne, okoliczność, która ma być udowodniona, nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, dowód jest nieprzydatny do stwierdzenia danej okoliczności, dowodu nie da się przeprowadzić oraz że wniosek dowodowy w sposób oczywisty zmierza do przedłużenia postępowania. Z żadną z wymienionych podstaw oddalenia wniosku dowodowego nie można przecież powiązać uwagi Sądu, że „nie dostrzega konieczności przeprowadzenia wnioskowanego dowodu” oraz iż prawidłowość ustaleń zostanie zweryfikowana w ramach kontroli

odwoławczej. Warto przy tym wskazać, że choć w toku posiedzenia nie dostrzeżono potrzeby dopuszczenia wskazanego dowodu, nie wykluczono przeprowadzenia wnioskowanej czynności na rozprawie odwoławczej. Decyzje dowodowe są rozstrzygnięciami procesowymi o charakterze incydentalnym i mogą zapaść zarówno na rozprawie, jak i na posiedzeniu przed rozprawą, a sąd orzekający merytorycznie nie jest nimi związany, skoro takie rozstrzygnięcia nie posiadają atrybutu prawomocności materialnej, gdyż zawsze mogą zostać zmienione – art. 170 § 4 k.p.k. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 października 2010 r., III KK 277/10, R- OSNKW 2010, poz. 2027). Sąd odwoławczy, orzekający merytorycznie, wprawdzie ujawnił postanowienie Sądu z dnia 16 marca 2016 r., jednak nie dostrzegł potrzeby jego reasumpcji, mimo wadliwości podstawy prawnej oraz braku wykazania podstaw faktycznych przemawiających za oddaleniem wniosku dowodowego. Oznacza to, że w toku postępowania odwoławczego doszło do rażącego naruszenia prawa procesowego polegającego na oddaleniu wniosku dowodowego wbrew przesłankom wynikającym z art. 170 k.p.k. i oparcia rozstrzygnięcia na podstawie prawnej – przepisie art. 452 § 2 k.p.k. – która nie mogła mieć zastosowania w rozważanej sytuacji. Wykazane uchybienie mogło mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, co jasno wynika z przytoczonych wcześniej fragmentów uzasadnień wyroków Sądów obu instancji. Skoro, w związku z treścią argumentacji Sądu pierwszej instancji, pełnomocnik wnioskodawcy, dążąc do wykazania wadliwości rozstrzygnięcia co do wysokości zadośćuczynienia ze względu na nieuwzględnienie wpływu tymczasowego aresztowania na rozpad związku wnioskodawcy z M. J., domagał się jej przesłuchania, to jest oczywiste, że sprzeczne z prawem oddalenie tego wniosku dowodowego mogło mieć istotny wpływ na treść skarżonego orzeczenia. Zauważyć przy tym należy, że motywacyjna część wyroku Sądu Apelacyjnego, odnosząca się do omawianej kwestii budzi co najmniej zdziwienie. Trudno przecież uznać za racjonalne wywodzenie, że skarżący nie ma racji, bowiem sam zrezygnował z ustalenia wskazanej wcześniej okoliczności, skoro cofnął wniosek o przesłuchanie świadka, zważywszy, że wniosek ten został sformułowany we wniesionym przez pełnomocnika środka odwoławczym, w toku postępowania apelacyjnego nie został cofnięty, a z protokołu rozprawy apelacyjnej wynika, że pełnomocnik popiera

wniesioną apelację i wszystkie wnioski w niej zawarte. Można odnieść wrażenie, że Sąd Apelacyjny, mimo ujawnienia postanowienia z dnia 16 marca 2016 r. o oddaleniu wniosku dowodowego, nie rozważył jego treści, co doprowadziło go do oczywiście błędnego wniosku, że „wnioskodawca sam zrezygnował z ustalenia tej okoliczności jako istotnej z punktu widzenia rozmiaru doznanych krzywd”.

Pozostając na gruncie zarzutu z pkt 1 kasacji stwierdzić trzeba, że nietrafnie podnosi się w nim naruszenie art. 433 § 2 k.p.k. Zgodnie z powołanym przepisem obowiązkiem sądu odwoławczego jest rozważenie wszystkich zarzutów i wniosków (odwoławczych), zawartych we wniesionym środku odwoławczym. Sąd Apelacyjny nie mógł naruszyć tego przepisu, a także powiązanego z nim art. 457 § 3 k.p.k., ponieważ w apelacji, co oczywiste, nie podnoszono zarzutu obrazy art. 452 § 2 k.p.k. poprzez jego zastosowanie, polegającej na oddaleniu wniosku dowodowego, bowiem orzeczenie w tej mierze podjęte zostało dopiero na etapie postępowania odwoławczego. Zarzut obrazy art. 433 § 2 k.p.k. jest jednak zasadny jeśli spojrzeć na niego w perspektywie zarzutów apelacyjnych kwestionujących stanowisko Sądu pierwszej instancji, iż wnioskodawca nie wykazał w sposób wystarczający, że rozpad jego związku z M. J. był konsekwencją stosowania wobec niego tymczasowego aresztowania. Oddalenie wniosku dowodowego w opisanych wyżej okolicznościach, połączone z przytaczaną argumentacją Sądu odwoławczego dowodzą, że Sąd ten w istocie całkowicie pominął wszelkie argumenty apelacyjne związane z tą kwestią, ograniczając się do stwierdzenia, że wnioskodawca sam zrezygnował z przeprowadzenia dowodu z zeznań M. J., a jego przekonanie o wpływie tymczasowego aresztowania na rozpad związku ma charakter domniemania faktycznego.

Zarzut podniesiony w pkt 2 kasacji ocenić należy jako bezzasadny, choć niektóre argumenty przywołane w uzasadnieniu nadzwyczajnego środka zaskarżenia wymagają rozważenia.

W apelacji kwestia wprowadzenia, a raczej niewprowadzenia do podstawy dowodowej sprawy akt sprawy V K (...) Sądu Rejonowego w Ł. została powiązana z zarzutem obrazy art. 410 k.p.k. Według skarżącego, ustalenia zawarte na stronach 8 – 9 uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego, dotyczące wpływu stosowania tymczasowego aresztowania na proces demoralizacji wnioskodawcy, oparte zostały

głównie na dokumentach znajdujących się w aktach wskazanej wyżej sprawy, które nie zostały ujawnione na rozprawie głównej. Rozważając to zagadnienie Sąd Apelacyjny wskazał, że kwestionowany przez skarżącego materiał dowodowy został ujawniony na rozprawie w dniu 22 grudnia 2015 r., zatem podniesiony zarzut jest całkowicie chybiony. W kasacji zakwestionowano powyższe stanowisko wywodząc, że nie jest dopuszczalne ujawnienie i zaliczenie w poczet dowodów akt, czy innego zbioru dokumentów, bowiem ujawnieniu podlegają jedynie konkretnie wskazane i opisane w protokole dowody. Na wstępie należy zauważyć, że tak skonstruowany zarzut, podnoszący obrazę art. 433 § 2 i 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 410 i 394 k.p.k., nie odnosi się w istocie do rozstrzygnięcia Sądu odwoławczego, a tylko ono może być skarżone w drodze kasacji. Pełnomocnik wnioskodawcy nie kwestionował w apelacji sposobu wprowadzenia dokumentów z akt sprawy do materiału dowodowego, zatem kwestia ta, zważywszy, iż apelacja sporządzona została przez podmiot kwalifikowany, nie musiała być przedmiotem rozważań Sądu Apelacyjnego. Istotą zarzutu było to, że dowodów stanowiących podstawę ustaleń faktycznych, znajdujących się w aktach sprawy Sądu Rejonowego, w ogóle nie ujawniono, co – jak wykazano w uzasadnieniu orzeczenia Sądu odwoławczego – nie znalazło potwierdzenia w aktach sprawy. Z protokołu rozprawy głównej z dnia 22 grudnia 2015 r. wynika bowiem, że Sąd postanowił „uznać za ujawnione bez odczytywania zaliczając w poczet materiału dowodowego: - akta sprawy Sądu Rejonowego w Ł. sygn. akt V K (...)”. Niezależnie od powyższego stwierdzić trzeba, że wyrażony przez skarżącego w kasacji pogląd, iż ujawnienie całych akt sprawy, czy zbioru dokumentów nie stanowi czynności dowodowej znajdującej oparcie w art. 394 § 2 k.p.k. nie zasługuje na aprobatę. W razie spełnienia przesłanek z art. 394 § 2 k.p.k. powinno zapaść postanowienie o uznaniu za ujawnione bez odczytania wskazanych protokołów i dokumentów. Ograniczenie się przez sąd przy wprowadzeniu w trybie art. 394 § 2 k.p.k. do podstawy wyrokowania dokumentów, do ogólnego wskazania, że chodzi o akta sprawy, czyli zbiór dokumentów zawartych w oznaczonych aktach sprawy – choć nie zasługuje na aprobatę, ponieważ właściwe jest, aby dowody takie były dokładnie określone – nie wywołuje jednak skutku w postaci niewłączenia tych dokumentów w poczet materiału dowodowego i tym samym nie może być postrzegane jako obraza art. 410 k.p.k.,

mogąca mieć wpływ na treść orzeczenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2016 r., III KK 400/15, OSNKW 2016, z. 5, poz. 32; obszerne wywody uzasadnienia kasacji, poświęcone omawianej kwestii, nie zawierają argumentów wskazujących na możliwy i istotny wpływ sposobu ujawnienia akt sprawy na treść wyroków sądów obu instancji).

Mimo niezasadności zarzutu zawartego w pkt 2 kasacji na uwagę zasługują wywody skarżącego związane z okolicznościami, w jakich doszło do wprowadzenia do materiału dowodowego akt sprawy Sądu Rejonowego. Po przeprowadzeniu czynności w toku rozprawy głównej w dniu 15 grudnia 2015 r. przewodniczący ogłosił, że przewód sądowy jest zamknięty, udzielił głosu stronom, a następnie sąd postanowił odroczyć ogłoszenie orzeczenia do dnia 22 grudnia 2015. (w protokole rozprawy zaznaczono, że strony zostały o tym terminie powiadomione – k. 75 – 76). W protokole z dnia 22 grudnia 2015 r. odnotowano, że stawił się wyłącznie wnioskodawca. Pomimo nieobecności prokuratora i pełnomocnika wnioskodawcy sąd postanowił wznowić przewód sądowy, a następnie zaliczył w poczet materiału dowodowego akta V K (...), a przewodniczący zamknął przewód sądowy, udzielił głosu wnioskodawcy i ogłosił orzeczenie. Przedstawiony sposób procedowania dotknięty został istotną obrazą prawa, która choć nie stała się przedmiotem zarzutu kasacyjnego (omawiana kwestia nie była podnoszona w apelacji, nie była więc przedmiotem rozważań Sądu odwoławczego, a w kasacji nie powołano się w tej mierze na art. 440 k.p.k. nakazujący sądowi odwoławczemu rozpoznanie sprawy poza granicami zaskarżenia i podniesionymi zarzutami), wymaga przynajmniej skrótkowego rozważenia. Jeżeli do wznowienia przewodu sądowego dojdzie w dniu, który został wskazany stronom jako termin do ogłoszenia wyroku, wówczas, gdy nie wszyscy uczestnicy postępowania stawili się na zaplanowaną czynność, jeżeli zajdzie potrzeba uzupełnienia przewodu sądowego, należy w zależności od sytuacji rozprawę przerwać albo ją odroczyć i zawiadomić bądź wezwać strony, ich obrońców i pełnomocników na kolejny termin rozprawy. Uzupełnienie przewodu sądowego pod nieobecność strony, obrońcy, czy pełnomocnika na terminie wskazanym przez sąd jako termin do ogłoszenia wyroku stanowi rażące naruszenie prawa (por. K. Eichstaedt [w:] D. Świecki [red.]: Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Tom I Warszawa 2015, s. 1418 i podane tam orzecznictwo). W

rozważanej sprawie strony i pełnomocnik wnioskodawcy zostali powiadomieni o terminie czynności procesowej, którą miało być ogłoszenie wyroku. Na czynność tę nie stawił się prokurator i pełnomocnik wnioskodawcy. Mimo to Sąd, z naruszeniem art. 117 § 2 k.p.k., po wznowieniu przewodu sądowego, uzupełnił postępowanie dowodowe poprzez ujawnienie akt sprawy związkowej, a następnie ogłosił wyrok. W protokole rozprawy brak jest informacji, że wnioskodawca został pouczone o prawie do złożenia wniosku o zarządzenie przerwy, czy odroczenie rozprawy w celu zawiadomienia jego pełnomocnika. Przeprowadzenie opisanej czynności, poza naruszeniem przepisu art. 117 k.p.k., stanowiło także pogwałcenie zasady lojalności procesowej, bowiem wnioskodawca pozbawiony został możliwości uzyskania pomocy ze strony swojego pełnomocnika, samemu zaś pełnomocnikowi uniemożliwiono zapoznanie się z wprowadzanym do akt sprawy materiałem dowodowym oraz wypowiedzenie się w tej mierze.

Zarzuty z pkt 3 i 4 kasacji zostaną omówione łącznie, ponieważ dotyczą one w rzeczywistości tego samego uchybienia polegającego na zaniechaniu rozpoznania zarzutów apelacyjnych, czego dowodzić ma rażąco sprzeczne z wymaganiami wynikającymi z art. 457 § 3 k.p.k. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego.

Podstawowym obowiązkiem sądu odwoławczego, wynikającym z art. 433 § 2 k.p.k., jest rozważenie wszystkich zarzutów i wniosków wskazanych w środku odwoławczym. Swoistą gwarancję realizacji tego obowiązku stanowi treść art. 457 § 3 k.p.k., z której wynika, że w uzasadnieniu swojego orzeczenia sąd winien podać, czym kierował się wydając wyrok oraz dlaczego zarzuty i wnioski apelacji uznał za zasadne albo niezasadne. Lektura uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego pozwala na stwierdzenie, że dokument ten nie spełnia elementarnych wymogów wynikających z przywołanego przepisu, co w konsekwencji czyni wątpliwym rzetelne spełnienie obowiązku wynikającego z art. 433 § 2 k.p.k. Poza omówionymi już zagadnieniami oraz odniesieniem się do skutków zatarcia uprzedniego skazania wnioskodawcy, trudno znaleźć w uzasadnieniu wywody pozwalające na identyfikację ich z rozważaną sprawą, a w szczególności stanowiące odpowiedź na konkretne zarzuty i argumenty zawarte w apelacji pełnomocnika wnioskodawcy. Nie mogą stanowić ich, oderwane od apelacji,

ogólnikowe uwagi dotyczące przepisów art. 7, 410 i 424 § 1 pkt 1 k.p.k. W motywacyjnej części wyroku Sądu Apelacyjnego brak jest rzeczywistego odniesienia się w szczególności do argumentów związanych z:

- kwestionowaniem oceny i procesowego wykorzystania zeznań wnioskodawcy i świadków P. K. oraz K. B. w odniesieniu do wpływu stosowania tymczasowego aresztowania na rozpad związku wnioskodawcy z M. J.;

- ustaleniem przyczyn i stopnia demoralizacji wnioskodawcy; skarżący nie godzi się ze stanowiskiem Sądu pierwszej instancji, że pobyt w areszcie nie spowodował demoralizacji P. B., ponieważ był on już wcześniej zdemoralizowany (kwestionowana jest argumentacja odwołująca się do uprzedniego skazania wnioskodawcy, jego pobytu w ośrodku szkolno – wychowawczym, treści wywiadu środowiskowego, opinii o tymczasowo aresztowanym; podkreśla się jednocześnie, że wnioskodawca nigdy uprzednio nie był pozbawiony wolności);

- wpływem tymczasowego aresztowania, w tym jego warunków, na zmianę osobowości wnioskodawcy, zaburzeniem relacji towarzyskich i społecznych, narażeniem na infamię i stygmatyzację społeczną;

- negatywnym wpływem izolacji na relacje z dzieckiem.

Wszystkie powyższe kwestie, mogły mieć, zdaniem skarżącego, istotne znaczenie dla ustaleń związanych z doznaną przez wnioskodawcę krzywdą, a w konsekwencji adekwatnością przyznanego zadośćuczynienia.

Kierując się powyższym, wobec stwierdzenia zaistnienia rażącego i mogącego mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku naruszenia prawa procesowego, należało uchylić wyrok Sądu Apelacyjnego i przekazać sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym. W ponowionym postępowaniu Sąd odwoławczy, mając na względzie powyższe uwagi, będzie zobowiązany do zgodnego z prawem rozpoznania wniosku o dopuszczenie dowodu z zeznań M. J. oraz rzetelnego rozpoznania wniesionej apelacji oraz ewentualnego sporządzenia uzasadnienia swojego orzeczenia stosownie do wymagań wynikających z art. 457 § 3 k.p.k.

r.g.